

**Protokół**  
**z V**  
**Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej**  
**w dniu 5 grudnia 2016 r. w Lublinie**

Walne Zgromadzenie Lubelskiej Izby Rolniczej odbyło się w dniu 5 grudnia 2016 r. według porządku obrad zamieszczonego poniżej. Lista obecności delegatów Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej oraz zaproszonych gości znajduje się w załączeniu niniejszego protokołu. W obradach delegatów Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej uczestniczyli również rolnicy.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia Walnego Zgromadzenia – Piotr Burek – Prezes LIR,
2. Przyjęcie porządku obrad,
3. Wybór komisji mandatowo- skrutacyjnej,
4. Wybór komisji uchwał i wniosków,
5. Przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia LIR,
6. Informacja z prac Zarządu LIR,
7. Omówienie aktualnej sytuacji na rynkach rolnych:
  - Dyskusja
  - Podjęcie stanowisk Walnego Zgromadzenia LIR w sprawach rozwiązania aktualnych problemów w rolnictwie
8. Podjęcie uchwały Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej w sprawie wyboru metody sporządzania sprawowania finansowego jak jednostka mikro w rozumieniu przepisów o rachunkowości,,
9. Wystąpienie zaproszonych gości
10. Zakończenie posiedzenia.

Ad.1.

Otwarcia posiedzenia dokonał Pan Piotr Burek – Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej. Pan Prezes powitał wszystkich zgromadzonych na sali delegatów oraz obecnych na sali zaproszonych gości. Poinformował również wszystkich obecnych o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia przez 14 delegatów Walnego Zgromadzenia oraz powiedział, że obrady Walnego

Zgromadzenia są nagrywane. Prowadzący obrady Prezes – Piotr Burek przeszedł do wyboru sekretarza oraz protokółanta Walnego Zgromadzenia. Zaproponował by protokółantem z racji wykonywania obowiązków służbowych była Pani Małgorzata Karasek zaś sekretarzem Pan Janusz Skrzypek. Zapytał również Pana Janusza Skrzyпка czy wraza zgodę na to by być sekretarzem V Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej. Pan Janusz Skrzypek jako członek Walnego Zgromadzenia wyraził zgodę na funkcję sekretarza obrad Walnego Zgromadzenia. Pan Piotr Burek- Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zaproponował przegłosowanie wyboru protokółanta i sekretarza. W wyniku głosowania okazało się, że większość członków Walnego Zgromadzenia była za, przeciwko – 0 osób, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

## Ad.2

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan Piotr Burek odczytał zaproponowany projekt porządku obrad Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej. Po odczytaniu Pan Prezes zapytał czy ktoś na sali z obecnych członków Walnego Zgromadzenia ma jakieś propozycje zmiany zaproponowanego porządku obrad.

Głos zabrał Pan Robert Jakubiec – Przewodniczący Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej Powiatu Krasnostawskiego. Pan Robert Jakubiec powiedział, że wniosek o zwołanie Walnego Zgromadzenia był zgodnie z art. 11 ust 2 ustawy, który brzmi, że zarząd zwołuje Walne Zgromadzenie na wniosek, natomiast jak określił zaproszenia na WZ otrzymali delegaci, że zarząd zwołuje Walne na podstawie art. 11 ust 1, co jak powiedział brzmi „że zarząd zwołuje Walne zgromadzenie co najmniej dwa razy w roku”. Powiedział również, że dzisiejsze Walne Zgromadzenie to drugie w roku zwołane przez Zarząd czyli Walnego Zgromadzenia na wniosek 14 delegatów nie ma. Pan Robert Jakubiec zadał pytanie kiedy Zarząd zwoła Walne Zgromadzenie na wniosek 14 członków Walnego, którzy podpisali się pod tym wnioskiem i ten wniosek złożyli 25 października br. Dodał również, że pod wnioskiem tym złożonym przez 14 delegatów nie ma podpisu członków Walnego Zgromadzenia z Powiatu Bialskiego, gdzie jak stwierdził jest chyba problem w rolnictwie. Pan Robert Jakubiec powiedział również, że ci co podpisali się pod wnioskiem nie dostali nagrody w postaci wycieczki do Lwowa a także, że Zarząd miał czas zorganizować wycieczkę do Lwowa natomiast pochylić się nad ASF nie miał czasu, pochylić się nad importem nie miał czasu do dnia dzisiejszego. Pan Robert Jakubiec zaproponował zmianę do porządku obrad by wprowadzić pkt 5 a „ wystąpienie członków Walnego Zgromadzenia oraz rolników w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie” tłumacząc że jest potrzeba tą sytuację zdefiniować przez rolników i członków Walnego Zgromadzenia aby zaproszeni goście również do tej sytuacji się odnieśli oraz jak widzą rozwiązanie tego problemu. Odnosząc się do zaproponowanego przez Zarząd porządku obrad Pan Robert Jakubiec powiedział, że sytuacja sprzed 10 lat na rynkach rolnych, jak to było fajnie czy nie fajnie, a dziś jest dużo lepiej, to może później te wypracowania można przedstawić natomiast jak się wyraził chciałby dziś, żeby przedstawiciele Walnego Zgromadzenia oraz rolnicy zdefiniowali sytuację ekonomiczną w rolnictwie. Dodał również, że wnosi oficjalnie do Pana Wojewody za pośrednictwem dyrektora wydziału rolnictwa i ochrony środowiska obecnego na sali o wyciągnięcie wniosków służbowych przez wojewodę w stosunku do Zarządu, podając podstawę prawną art. 46 i 47 ust 1 ustawy o izbach rolniczych. Pan Robert Jakubiec zarzucił

też, że Zarząd nie przestrzega prawa i nie zwołał do dnia dzisiejszego Walnego Zgromadzenia na wniosek 14 przedstawicieli Walnego Zgromadzenia.

W dalszej części zabrał głos Pan Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej -Piotr Burek. Pan Prezes powiedział, że z dużą troską i odpowiedzialnością Zarząd podjął wyzwanie jakie zostało postawione przez 14 delegatów Walnego Zgromadzenia. Podkreślił w swojej wypowiedzi, że z szacunkiem Zarząd odnosi się do osób, które są akcjonariuszami tego Walnego posiedzenia. Pan Prezes poinformował, że w piśmie które wpłynęło do Zarządu było użyte słowo „nadzwyczajne”, które zarówno ustawie jak i statucie nie funkcjonuje. Powiedział również, że po konsultacjach z prawnikiem Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej ma taką wiedzę. W swojej wypowiedzi zwrócił uwagę, że członkowie walnego otrzymali pismo, które mówi jednoznacznie, że Zarząd czyni starania, żeby należycie przygotować posiedzenie i jasno zostało napisane, że „ w odpowiedzi na wniosek z dnia 25 października br. informujemy, iż przygotowujemy...” i takie przygotowania zostały poczynione. Kolejną kwestię jaką poruszył Pan Prezes w swojej wypowiedzi to to, że Zarząd przyjął, że w pkt 7 w porządku obrad zostanie omówiona aktualna sytuacja na rynkach rolnych a więc uwypuklenie tych rynków oczywiście jak stwierdził w kwestii planowane protesty przewidziana jest dyskusja. Pan Prezes powiedział również, że w jego przekonaniu nie ma potrzeby dokonywać jakichkolwiek zmian w porządku obrad i wobec tego stwierdził, że jest przeciwny aby propozycje, które zostały przedstawione przez Przewodniczącego Rady Powiatowej Powiatu Krasnostawskiego – Pana Roberta Jakubca zostały odrzucone. Uzasadnił swój wniosek stwierdzeniem, że możliwość wypowiedzi zarówno dla delegatów jak i dla gości którzy przybyli, rolników, posłów jest przewidziana i na pewno będzie. W międzyczasie Pan Prezes powitał przybyłego na sale Prezesa Podkarpackiej Izby Rolniczej Pana Stanisława Bartmana.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej -Piotr Burek zapytał obecnych na sali czy są inne propozycje odnośnie porządku obrad. Nikt nie zgłosił propozycji wobec czego Pan Prezes zaproponował by przejść do głosowania nad porządkiem obrad. Zapytał więc kto jest za tym, żeby wprowadzić dodatkowe zmiany w porządku obrad polegające na wprowadzeniu „pkt 5 zaproponowany przez Pana Roberta Jakubca.?

Z sali padł głos aby powtórzyć jak brzmiał ten wniosek . Pan Robert Jakubiec ponownie zabrał głos wyjaśniając, że chce wprowadzenia pkt 5 a – wystąpienie członków Walnego Zgromadzenia i rolników, którzy nie są członkami Walnego Zgromadzenia w sprawie trudnej sytuacji w sprawie sytuacji ekonomicznej w rolnictwie, po to by zdefiniować tą sytuację jeśli chodzi o ASF o import zboża, oraz wiele innych rzeczy które się dzieją w rolnictwie po to, żeby nie słuchać tych którzy będą rozmyślać temat i żeby nasi goście w postaci posłów próbowali to rozwiązać, bo źle się dzieje jeśli chodzi o Powiat Biała Podlaska, Hrubieszów ale i Tomaszów z uwagi na import szczególnie z Ukrainy.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej – Pan Piotr Burek w odpowiedzi zapewnił wszystkich na sali, że punkt 7 porządku obrad przewiduje takie wystąpienia oraz podkreślił w swojej wypowiedzi, że każdy kto zechce zabrać głos będzie miał ten głos udzielony. Wyjaśnił również, że kolejność zaproponowana przez Zarząd w porządku obrad jest celowa, bo chodzi o to by przedstawić analizę rynków rolnych, którą wnikliwie przygotował Zarząd poprzez Biuro Lubelskiej Izby Rolniczej a następnie potem będzie dyskusja. W związku z powyższym jako prowadzący obrady Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej – Piotr Burek po raz kolejny zaproponował by przegłosować te propozycje zmiany porządku obrad zaproponowane przez

Pana Roberta Jakubca. Zapytał więc zgromadzonych na sali członów Walnego Zgromadzenia kto jest za tym by wprowadzić pkt „5 a” do porządku obrad zaproponowany przez Pana Jakubca i poprosił o podniesienie ręki go góry. W wyniku głosowania kto za, przeciw i kto wstrzymał się od głosowania okazało się, że za wprowadzeniem nowego punktu obrad zaproponowanego przez Pana Roberta Jakubca było 2 osoby, przeciw 28, wstrzymało się 6 osób. Wniosek o zmianę porządku obrad upadł.

Następnie prowadzący obrady Pan Piotr Burek-Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zaproponował głosowanie nad przyjęciem porządku obrad, który został wysłany do wszystkich członków Walnego Zgromadzenia, zaproponowany przez Zarząd. W wyniku głosowania w którym wzięło udział 36 członków okazało się, że 34 osoby były za przyjęciem tego porządku, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Porządek obrad został przyjęty.

### Ad.3

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek przechodząc do kolejnego punktu obrad przedstawił skład osobowy komisji mandatowo - skrutacyjnej poprzedniego IV Walnego Zgromadzenia. Zaproponował by te same osoby pracujące w komisji na poprzednim walnym czyniły tą powinność również na obecnych obradach. Zadał również pytanie czy obecni na sali delegaci mają inne propozycje. Z sali nie padły inne propozycje wobec czego Pan Prezes zapytał Pana Józefa Gruszczyka, Pana Edwarda Jarmoszuka oraz Pana Adama Łukasika czy wyrażają zgodę uczestniczenia w komisji mandatowo – skrutacyjnej. Wszyscy Panowie wyrazili zgodę do pracy w tej komisji wobec czego Pan Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zaproponował głosowanie nad wyborem komisji mandatowo – skrutacyjnej. W wyniku głosowania okazało się, że komisja mandatowo- skrutacyjna została wybrana jednogłośnie.

### Ad. 4.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek przechodząc do kolejnego punktu obrad przedstawił skład osobowy komisji uchwał i wniosków z poprzedniego Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej wymieniając nazwiska osób pracujących w tej komisji tj. Pan Jan Gryn, Pan Tadeusz Skiba, Pan Leszek Sęk. Potem zapytał wszystkich zgromadzonych delegatów czy są jakieś inne kandydatury osób do pracy w komisji uchwał i wniosków. W związku z tym , że na sali nie zgłoszone zostały inne propozycje Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek zaproponował przegłosowanie wyboru komisji uchwał i wniosków w składzie: Jan Gryn, Tadeusz Skiba, Leszek Sęk. Komisja uchwał i wniosków w składzie: Jan Gryn, Tadeusz Skiba, Leszek Sęk została przyjęta przez członków walnego jednogłośnie, nikt nie wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciwny.

### Ad.5

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek przechodząc do kolejnego punktu obrad zaproponował przyjęcie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia bez czytania jednocześnie informując, że protokół ten był zgodnie z przyjętym statutem izby oraz obowiązującą ustawą wyłożony w stosownym terminie na terenie biura Lubelskiej Izby Rolniczej jak również był umieszczony na stronie internetowej Lubelskiej Izby Rolniczej.

Prezes zaproponował więc przystąpienie do głosowania nad przyjęciem protokołu. W wyniku głosowania okazało się, że protokół został przyjęty jednogłośnie.

#### Ad 6

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek przedstawił w formie prezentacji multimedialnej informację z prac Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej w roku 2016. Na początku Prezes przedstawił stanowiska zarządu oraz Walnego Zgromadzenia podkreślając, że zostały one wysłane do KRiR oraz MRiRW. Prezes zapowiedział, że przy kolejnym walnym odbywającym się w pierwszym kwartale kolejnego roku Zarząd opracuje w jaki sposób odpowiedzi na te stanowiska zostały zrealizowane przez Rząd Polski. Prezes powiedział również o tym jakie działania podejmował zarząd wymieniając: propozycje zmian do ustawy o ustroju rolnym, działaniami podjętymi w sprawie zazielenienia, podjęciu działań na rynku mleka, owoców miękkich, grup producentów rolnych, importu zbóż z Ukrainy, ASF, w sprawie umowy gospodarczej pomiędzy Unią i Kanadą. Prezes udzielił również informacji dotyczącej ilości oraz tematyki spotkań organizowanych z rolnikami związanymi z konkretną branżą produkcją rolną oraz agencjami okołorolnymi, wyjazdów studyjnych organizowanych przez biuro Lubelskiej Izby Rolniczej na Targi zagraniczne oraz do Łotwy, pikników, spotkań w sprawie innowacji w rolnictwie w których uczestniczy dyrektor biura lubelskiej Izby Rolniczej. Prezes powiedział również, że Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej zorganizował jubileusz 20-lecia, kolonie nad morzem, stoisko na Targach rolniczych, uczestniczył we wszystkich posiedzeniach delegatów Rad Powiatowych oraz w posiedzeniach Senackiej oraz Sejmowej Komisji Rolnictwa. Pan Prezes podziękował za uwagę oraz zapowiedział kolejny punkt obrad zapraszając pierwszego prelegenta Piotra Witkowskiego.

#### Ad. 7

Pan Piotr Witkowski – Specjalista Biura Lubelskiej Izby Rolniczej Oddziału Zamiejscowego w Zamościu po krótkim przedstawieniu swojej osoby, przedstawił mechanizmy jakim rządzi się rynek zbóż zarówno na rynku światowym jak również na rynku lokalnym a w szczególności rynek województwa lubelskiego. Przedstawił również problemy rozwoju rynku zbóż na terenie województwa lubelskiego oraz problem niskich cen na tym terenie. Omawiając szczegółowo problemy z jakimi boryka się rynek zbóż na końcu swojego wykładu Pan Piotr Witkowski podsumował wnioskiem, że Rząd Polski powinien szukać rynku zbytu na polską wieprzowinę poza Unią Europejską, bo tylko tak jak stwierdził można rozwiązać problem nie tylko na rynku wieprzowiny ale również na rynku zbóż, który jest najważniejszym rynkiem wśród wszystkich rynków rolnych. Po zakończeniu wykładu głos zabrał Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek witając przybyłego na sale Pana Jerzego Chruścikowskiego, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej oraz Przewodniczącego Senackiej Komisji Rolnictwa oraz Pana Kazimierza Chomę -Dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych O/T w Lublinie. Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek, zaprosił kolejnego prelegenta Panią Agnieszkę Borowską do omawiania kolejnego rynku rolnego.

Pani Agnieszka Borowska – Kierownik Biura Lubelskiej Izby Rolniczej Oddziału Zamiejscowego w Białej Podlaskiej przedstawiła w krótki sposób informacje dotyczące analizy rynku żywca wieprzowego od roku 2010 do chwili obecnej, a w szczególności analizę w poszczególnych latach dotyczącą ilości pogłowia zwierząt, ceny za kg żywca

wieprzowego oraz ilości importu. Jak zaznaczyła na początku swojej wypowiedzi, jej wolą nie było wdawać się w szczegóły tak jak Piotr Witkowski, bo chciała by głos zabrał w tej sprawie Pan Stanisław – rolnik z gminy Leśna Podlaska. Pani Agnieszka Borowska przekazała również w swojej wypowiedzi informacje na temat wirusa ASF oraz o trudnej sytuacji rolników z powiatu Biała Podlaska oraz o procesie likwidacji stad żywca wieprzowego. Na koniec swojej wypowiedzi poprosiła Pana Stanisława – rolnika producenta żywca wieprzowego o dwa zdania na temat wirusa ASF w jego gminie.

Kolejno zabrał głos Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek zapraszając do wygłoszenia kolejnego tematu z zakresu analiz rynków rolnych kolejną prelegentkę. Pani Agnieszka Borowska poprosiła jeszcze raz o udzielenie głosu Panu Stanisławowi.

Pan Stanisław przedstawił się jako rolnik z gminy Leśna Podlaska informując wszystkich obecnych na sali, że jest producentem żywca wieprzowego. Powiedział, że zakłady mięsne skupujące żywca wieprzowego płacą tak niskie ceny, że nie wystarcza nawet na prosiaki, a on sam sprzedaje tuczniaki za 3 zł. Sygnalizując problem ASF, stwierdził, że władza chce aby za wszystko zapłacił rolnik. Zwrócił się również do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Rolnictwa, obecnych posłów na sali z prośbą by rolników nie zostawiać samych sobie z tym problemem. Pan Stanisław powiedział również, że duże pieniądze w Polsce wydano na cele wczesnego wykrywania ASF, ale te pieniądze wzięła weterynaria. Stwierdził, że dla rolników nie ma pieniędzy, bo weterynaria pochłonęła wszystkie pieniądze przytaczając przykład Pana profesora Pejsaka z Puław. Powiedział również, że w Białej Podlaskiej około 2 miesiące temu był Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi i obiecał, że zapłaci cenę rynkową do żywca wieprzowego co jak sam określił dało mu spokój, bo myślał, że tak będzie. W dalszej części wypowiedzi powiedział, że był tydzień temu na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Minister stwierdził, że dopłaci 1 zł a resztę 1,5 zł jak stwierdził „my rolnicy musimy dołożyć”. Potem odniósł się do wykładu Pana Piotra Witkowskiego wspominając o kryzysie, że nie będzie w Polsce wzrostu trzody chlewnej jeśli nie będzie ku temu warunków. Zwrócił się również do izby rolniczej z prośbą o podjęcie stanowiska w sprawie połączenia wszystkich inspekcji, by ktoś z inspekcji wreszcie mógł kontrolować WBC (wagę bitą cieplną) w zakładach mięsnych. Kolejno zwrócił się do posłów ale też członków izby rolniczej by wystosować stanowisko by ASF był zwalczany z urzędu i by rolnikom były wypłacane godziwe pieniądze ceny rynkowej, bo inaczej produkcja żywca wieprzowego zginie w oczach. Pan Stanisław powiedział również, że w chwili obecnej w jego gminie wybito już 1600 sztuk świń, mówił również że w wiosce było 4 ogniska zapalne i czekano by ta choroba się rozprzestrzeniła zamiast, żeby zrobić większy teren. Zarzucił również Panu Pejsakowi, że jako specjalista to on trzymał tę chorobę i nie pozwalał wybić produkcji żywca w całej wiosce czekając na rozprzestrzenie się tej choroby oraz że program wczesnego wykrywania ASF pochłonął już 15 mln. W dalszym toku wypowiedzi powiedział, że jest ustawa, która określa ilość pobieranych prób od świń w zależności od ilości świń w stadzie i tu jako przykład podał, że do 500 sztuk pobiera się 29 prób, ale jak określił Główny Lekarz Weterynarii Włodzimierz Skorupski zdecydował, że jest to sytuacja nadzwyczajna i trzeba pobierać 60 prób, gdzie każda próbka to jest koszt 200 zł, lekarz koszt 11 zł. Pan Stanisław jeszcze raz zarzucił, że weterynaria pochłonęła wszystkie środki na walkę z ASF a dla rolników nie ma środków finansowych i ma odczucie, że w Polsce nikt nad ASF nie panuje., bo Rząd nie może poradzić sobie z tą chorobą w kilku gminach. Zadał też pytanie co będzie jak ta choroba dotrze do Wisły i kogo będziemy prosić o pomoc czy Niemcy, UE. Powiedział również, że choroba ASF to wojna w której jedni przegrywają a drudzy wygrywają. Zadał pytanie czy obecni na

sali wiedzą kto na tej chorobie zarabia. W nawiązaniu do pytania Pan Stanisław opowiedział jak zakłady mięsne Zakrzewscy stają się milionerami w ciągu tygodnia opowiadając ile świń wywiózł do tego zakładu w ciągu tygodnia i jaką zapłatę otrzymał. Przedstawił również swoją rozmowę z Prezesem zakładów mięsnych, który w rozmowie z nim powiedział, że rolnicy powinni kwiaty przynosić za to, że oni skupują. Pan Stanisław przytoczył swoje słowa z którymi zwrócił się do prezesa w odpowiedzi „Kto wam pozwolił 2 zł płacić taniej za świnie”. Jak to określił Pan Stanisław prezes Zakładów mięsnych odpowiedział „jak to kto główny lekarz weterynarii Pan Skorupski wraz z dyrektorem Agencji Skupu Rezerw Materiałowych, oni przyjechali 1 grudnia i powiedzieli że rolnicy dostaną 2 zł z MRiRW”

Po przytoczeniu dyskusji Pan Stanisław powiedział potem, że 2 zł z MRiRW nie dostaną, bo na ostatnim posiedzeniu komisji Minister powiedział, że będzie 1 zł dopłaty. Potem Pan Stanisław odniósł się do akcji liczenia dzików, która jak sam określił był według niego bez celu a kosztowała ogromne ilości pieniędzy. Na koniec zadał pytanie dlaczego dziki nie zostały odstrzelone są przecież głównymi sprawcami chorób, a są pod ochroną i nie wolno im nic robić. Na koniec podziękował za uwagę.

Kolejno zabrał głos Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek proponując realizację porządku obrad i kolejny wykład kolejnego prelegenta.

Na sali jednak kilka osób podniosło głos, że chce wysłuchać rolników obecnych na sali, nie chce słuchać prelekcji. W związku z zaistniałą sytuacją **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu kolejnemu rolnikowi Panu Janowi Stasiukowi.**

Pan Jan Stasiuk – rolnik, który mówił o konieczności rozwiązania problemu braku możliwości sprzedaży tuczników, które przerosły. Mówił również o paradoksie wybicia 1600 sztuk świń zdrowych, które mogły być sprzedane, przeznaczone do ośrodków pomocy społecznej. W swojej wypowiedzi podkreślił, że utylizacja kosztuje 1500 zł i zadał pytanie czy Polskę na to stać, żeby tak było. Powiedział też, że jeśli reakcji nie będzie ze strony rządu by pomóc tym rolnikom to alternatywą będzie przyjechać, ubić, bo nie ma komu zbyć tych świń. Na koniec podkreślił, że konieczne jest stworzyć taki podmiot by ten problem rozwiązać.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Piotrowi Olszówce – Posłowi na Sejm RP**

Pan Piotr Olszówka podziękował za to, że mógł uczestniczyć w tym spotkaniu. Powiedział, że sytuacja na rynku żywca wieprzowego jest bardzo trudna. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Stanisława stwierdził, że musi wyjaśnić sprawę z Głównym Lekarzem Weterynarii. Pan Poseł zaznaczył również, iż brak stabilności na rynku wieprzowym wynika z tego że wszystkie zakłady zostały sprzedane w obcy kapitał. Odnosząc się do problemu ASF stwierdził, że dobrze by było zapraszać na takie obrady członków kół łowieckich, by mieli oni świadomość co na ten temat mówią rolnicy. Powiedział również, że zabiera głos jako parlamentarzysta partii rządzącej, ale trudno jest przez rok rządzenia coś zmienić to co przez kilka lat się zaniedbywało. Na koniec zaprosił na konferencję do Tarnobrodu na temat: „Sprzedaż bezpośrednia i uprawy ekologiczne” Podziękował za udzielenie głosu życząc owocnych obrad oraz poprosił o przesłanie wniosków z obrad oraz o kontakt i współpracę.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajce – Przewodniczącemu Sejmowej Komisji Rolnictwa.**

Pan Jarosław Sachajko powiedział o konieczności zbierania wniosków i uczestniczenia rolników w obradach komisji rolnictwa. Zwrócił uwagę również na to, iż kończą się prace nad ustawą o izbach rolniczych i zmiany w ustawie idą w kierunku takim by nadać jej więcej uprawnień i by działała w takiej formie jak przed wojną. Powiedział również o zagrożeniach jakie niesie za sobą umowa CETA dziwiąc się, że rolnicy nie angażują się w to. Zasygnalizował, że w sprawie rynku trzody chlewnej należy coś jak najszybciej zrobić bo za chwilę nie będzie tego rynku. Mówiąc o pomysły Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi aby małe gospodarstwa miały taką samą bioasekurację jak duże, Pan Jarosław Sachajko stwierdził, że za chwilę małych gospodarstw nie będzie.

Z sali padł kolejny głos, że z dzika powinien być zdjęty okres ochronny.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Andrzejowi Bednarczykowi – Delegatowi LIR gminy Bełżyce**

Pan Andrzej Bednarczyk – jako producent trzody chlewnej powiedział, że przeglądając różne fora internetowe znalazł informację, że w Danii czy Holandii dzików już nie ma. Zwrócił się więc z apelem do Posłów żeby zapytali posłów innych krajów jak to zrobić, żeby tego dzika nie było. Powiedział również, że żadne argumenty innych organizacji a szczególnie ekologów go nie przekonują, bo jeśli padnie produkcja wieprzowiny w Polsce to straty dla gospodarki będą niewyobrażalne, bo jak stwierdził wieprzowina to nie tylko mięso ale to jest też napędzanie koniunktury dla rozwoju większości gospodarki w Polsce. Powiedział, że Walne Zgromadzenie powinno przyjąć wniosek likwidacji stada dzików w Polsce. Pan Andrzej Bednarczyk zwrócił uwagę również na pojawiający się coraz częściej problem z rozwojem produkcji zwierzęcej ze względu na protesty ludności napływającej osadzającej się na wsi, którym przeszkadza produkcja zwierzęca. Zaznaczył również w swojej wypowiedzi, że samorzady ulegają presji i łamią miejscowe prawo. Pan Andrzej Bednarczyk wyraził swoją wolę, by Lubelska Izba Rolnicza też zajęła stanowisko odnośnie przestrzegania prawa miejscowego w temacie lokalizacji budynków inwentarskich i z takim samym apelem zwrócił się do parlamentarzystów i przedstawiciele Wojewody Lubelskiego. Powiedział też, że chciałby by taki sam wniosek Walnego Zgromadzenia LIR został skierowany też do samorządów województwa lubelskiego.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Sławomirowi Czechowi**

Pan Sławomir Czech przedstawił się jako producent trzody chlewnej mieszkający 20 km od strefy żółtej. Odnosząc się do prelegentów powiedział że nie ma się co dziwić, że spada produkcja trzody chlewnej, bo w chwili obecnej siedzi się jak na minie i nie wiadomo czy jutro będzie nowy przypadek, czy nowe ognisko, czy zakaz sprzedaży. Zwrócił on uwagę w swoim wystąpieniu, że za mało słucha się głosu rolników jeśli chodzi o tworzenie prawa dotyczącego zwalczania ASF. Powiedział, że mamy ustawę, która mówi jak mamy znakować świnie ale na pierwszy rzut oka każdy rolnik, który z tym ma do czynienia widzi, że ten tekst to laicy musieli wytworzyć, minister to podpisał, być może nie przeanalizował tego dokładnie. Jako przykład podał obowiązek tatuowania tatuownicą uderzeniową prosiąt, które mają do 20 kg podkreślając, że w taki sposób można żebra połamać. Odniósł się również do obowiązku



kolczykowania, który ma zasadność w przypadku bydła gdzie każda sztuka ma inny numer natomiast w przypadku trzody chlewnej podnosi koszty produkcji, gdzie trzeba kupić kolczyki, świadectwo i ktoś to musi jeszcze zrobić nie mówiąc o sprawach zdrowotnych. Pan Sławomir Czech odniósł się również do projektowanej ustawy o bioasekuracji wspominając o ogrodzeniu na podmurówce chlewni, nawet podwójnym stwierdzając że są to koszty zadał pytanie „jeśli to jest choroba zwalczana z urzędu kto nam to zrekompensuje?” Stwierdził, że małe gospodarstwa rolne nie będzie na to stać.

Kolejny temat, który podjął Pan Sławomir Czech to prawo wodne, Obszary OSN, które jak stwierdził mają być na obszarze całego kraju i na razie jest o tym cicho a on sam jeśli wejdzie to prawo musi powiększyć płytę obornikową. Powiedział też, że teraz na OSN będzie trzeba za własne pieniądze tę płytę powiększyć, że są tam ograniczenia w stosowaniu, 6 miesięcy przechowywania obornika i inne. Stwierdził też, że kiedyś korzystać można było z jakiegoś programu chociaż nie było konieczności budowania tych płyt. Powiedział, że to są drobne rzeczy, ale cały czas tą opłacalność produkcji zmniejszają. Natomiast jak stwierdził tą lukę częściowo wypełnia kapitał chiński AGRI PLUS, Powiedział, że na jego terenie jest miejscowość, gdzie AGRI PLUS około 100 tys. produkują rocznie i dalej się rozwija. Powiedział, że tam dają swoje pasze i niechętnie zagląda tam weterynaria i z ASF też tam sobie poradzą.

Kolejną kwestię, którą poruszył Pan Sławomir Czech były pasze GMO, powiedział przytaczając sprawę poruszaną na komisji rolnictwa, że puki nie będzie odmian soi lub nie wróci się do mączek mięsnych Polska nie będzie krajem samowystarczalnym. Na tym zakończył swoje wystąpienie.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Zbigniewowi Górskiemu**

Pan Zbigniew Górski, zaczął swoją wypowiedź od pytań jak może być dobrze, jak nasze gospodarstwa będą żyły i utrzymywały rodziny, kształciły dzieci z produkcji zwierzęcej jak to nie jest możliwe jak stwierdził. Zasygnalizował, że my daliśmy sobie prze te kilka miesięcy zrobić to samo to co z ziemniakami nam zrobiono a jak zaznaczył jest producentem ziemniaków. Powiedział, że Polska jako kraj wchodzący do UE w 2004 roku pozwoliła sobie narzucić badanie CNS – bakteriozy pierścieniowej, co doprowadziło do tego, że ziemniaki nie wyjeżdżają dzisiaj z Polski a jedyną drogą wyjazdu ziemniaków jest przemysł, który ma miejsce cały czas. Ta sytuacja jak podkreślił doprowadziła do takiego stanu, że z 3 mln ha produkujemy dziś 400 tys. ha i gdyby nie dopłaty do produkcji ziemniaka skrobiowego skala produkcji była by prawdopodobnie na poziomie 200 tys. Powiedział, że z rynkiem żywca wieprzowego jest to samo.

Pan Zbigniew Górski poruszył jeszcze temat ASF sygnalizując, że oprócz dzików są jeszcze inne czynniki rozwoju tej choroby i wymienił zboże, słoma i czynnik ludzki. Powiedział, że wie od kolegi który ma mieszalnię pasz, że zbożu, nie wiadomo skąd bo to handlarz przywozi zboże w którym jest dzik, w następnym samochodzie kawałki mięsa mrożonego w którym jest ASF. Na koniec swojej wypowiedzi zadał pytanie jak my sobie z tym poradzimy, odpowiedział że nie poradzimy dziękując za uwagę.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Janowi Grynowi**

Pan Jan Gryn powiedział, że podsumowując temat o którym rozmawiali jego przedmówcy CETA została podpisana i zamiast teraz wchodzić do Polski białko w postaci soi to o wiele lepiej będą wchodziły gotowe świnie z Kanady, czy Stanów Zjednoczonych. Potem przeszedł do kolejnego tematu związanego z Agencją Nasienną podkreślając z jakich spółek i jakiego kapitału składa się ta agencja. Powiedział, że dzisiaj jako rolnicy nie mamy swoich nasion tylko nasiona te zostały oddane w jakiś sposób. Zadał potem pytanie gdzie są nasiona które produkował jego dziadek, ojciec czy ktoś z jego rodziny. Stwierdził, że na bazie tych nasion zostały wyprodukowane nasiona te za które rolnikom trzeba dziś płacić a rolnikom nikt nie zapłacił za nasiona które sami produkowali. Powiedział w dalszym toku wypowiedzi, że trzeba zmienić prawo nasienne tak by dana odmiana nie była przez ileś lat do końca życia własnością firm, tylko po kilku latach przechodziła na własność rolnika.

Pan Jan Gryn zaproponował by pomóc Ukrainie w formie bezcłowego kontyngentu nawozowego, dzięki czemu nawozy obniżyły by rolnikom koszty produkcji ze względu na to że są tańsze a rolnicy mogli by wówczas wypracować zysk, bo jak powiedział tylko my zmagamy się z Ukrainą wówczas zakłady azotowe też by zobaczyły jak to jest.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Robertowi Jakubcowi**

Pan Robert Jakubiec zaproponował by wnioski z Walnego Zgromadzenia w sprawie ASF przesłać do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do naszych parlamentarzystów z prośbą o poparcie i wyegzekwowanie. Powiedział, że Walne Zgromadzenie domaga się likwidacji, czy też wybicia dzików od Wisły do granicy, tylko jak powiedział niech zaczynają od Wisły bo inaczej ASF będzie za parę tygodni za granicą.

Następna sprawa jaką poruszył było zdjęcie nadwyżek świń z naszego terenu i dopłaty co najmniej 2 zł, które obiecał Minister. Potem zadał pytanie ile wyeksportowała Ukraina zboża w tym roku we wszystkie strony świata. Odpowiadając na to pytanie powiedział, że Ukraina wyeksportowała 36,2 mln ton oraz zadał pytanie czynnikom rządowym ile zbóż weszło do naszego województwa, ile weszło do naszego kraju i ile wyjechało z naszego kraju. Zadał pytanie czy monitorujecie to czy nie, bo jeśli nie to co wy robicie? Po tym pytaniu powiedział, że wnioskuje o natychmiastowe monitorowanie, dokładne importu zbóż z Ukrainy. Potem odwołał się do wypowiedzi Pana Zbigniewa Górkiego mówiąc, że w tym zbożu jest ASF, są kości i mięso z ASF i zaapelował by przestać opowiadać bzdury, że w lecie ktoś tam prosię zhandlował z ASF-em, bo jak powiedział prosię gdzie się zaraziło?. Po prostu jak powiedział to trafiło ze zbożem bo przed żniwami Ukraińcy czyścili sobie magazyny. Potem powiedział, że „nie będzie mówił po coście tydzień temu jeździli na Ukrainę pewnie po ASF”

W kolejnej kwestii odniósł się do przedstawiciela Wojewody Lubelskiego w kwestii prawa łowieckiego z zapytaniem ile jest osób zatrudnionych do realizacji prawa łowieckiego, jak to będzie funkcjonować, ile pieniędzy ma Wojewoda na odszkodowania.

Następnie zwrócił się do parlamentarzystów w temacie środków ochrony roślin i substancji aktywnych. Dla ciekawości podał, że Kanada ma dopuszczonych 1200 substancji aktywnych, UE miała 1000, zredukowała do 500 i Polska przyjęła te 500 gdzie na koniec roku łącznie z glifosatem, którego nie będzie można stosować będziemy mieć 500 substancji aktywnych.

Ale jak określił „wszystkie państwa z wyjątkiem Polski wystąpiły o przedłużenie, niektóre państwa mają na 5,7 lat a Polska ani roku” Powiedział też , że „zaprawy rzepakowe w Polsce drugi rok już są nie stosowane ale wszystkie państwa w koło stosują , a Francuzi powiedzieli, że dopiero zaczną rozmawiać”. Potem zadał pytanie „co zrobił nasz Minister?” wyjaśniając, że UE przedłużała ten termin i chętnie przedłuża tylko trzeba wystąpić a jak do tej pory wystąpienia z Polski nie było.

Następna sprawa jaką poruszył Pan Robert Jakubiec to kwoty mleczne. Powiedział, że jako jedyny kraj Polska płaci kary za przekroczenie kwot mlecznych. Wszystkie kraje , które miały przekroczone kwoty mają to umorzone, ale jak powiedział „trzeba było wystąpić”. W dalszym toku wypowiedzi powiedział , że z Polski takiego wystąpienia nie było i dlatego nie mamy umorzonych tych kar. Zadał pytanie „dlaczego akurat jedyne państwo UE płaci kary za mleko”?

Potem odniósł się do wypowiedzi Pana Jana Gryna zwracając uwagę jakie korzyści finansowe niesie stosowanie materiału kwalifikacyjnego. Powiedział, że kiedyś Zarząd dofinansowywał coś takiego jak PDO a teraz uważają, że będą wspierać Jakubca to nie należy wspierać tej instytucji, która współpracuje z Jakubcem. Potem odniósł się do OSN – powiedział, że jedyny kraj UE, gdzie cały kraj jest pokryty OSN i to jest też zgoda Ministra, który jak przytoczył wypowiedź ministra „będzie sprawiedliwie”.

Po tej wypowiedzi odniósł się do kwestii GMO mówiąc, że jeśli chodzi o białko , gdzie groch jest dziś po 500 zł/tonę to rozwoju w Polsce białka nie będzie i jeśli ARiMR od przyszłego roku ma kontrolować czy wszystkie rośliny motylkowe zadeklarowane we wniosku do dopłat muszą być zebrane to też jest wymysł Ministra.

Ostatnią kwestię jaką poruszył Pan Robert Jakubiec było kwotowanie cukru. Powiedział, że w roku 2017 kończy się kwotowanie cukru i myśli , że zarząd też podejmie jakieś działania, bo ci co się dziś cieszą, że zarobili pieniądze na burakach to może to być ostatni rok.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek** odpowiadając na zarzuty Pana Roberta Jakubca w kwestii PDO powiedział, że zarząd dofinansował PDO w kwocie 10 000 zł.

**Pan Robert Jakubiec** odpowiadając powiedział, że było 30 000 zł

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek** powiedział, że na PDO było też zero w niektórych izbach a samorząd województwa lubelskiego dał kwotę równo 0 zł

**Pan Robert Jakubiec** odpowiadając powiedział, że marszałek dał kwotę 50.000 zł

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek** zapytał w dalszym toku dyskusji „kiedy?”

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek** udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajce – Przewodniczącemu Sejmowej Komisji Rolnictwa.

Pan Jarosław Sachajko powiedział, że była konferencja w sejmie o przyszłości cukrownictwa, bardzo ciekawa, że jest w kontakcie zarówno z producentami cukru jak i plantatorami. W dalszym toku wypowiedzi stwierdził, że w chwili obecnej są na etapie uzgadniania umowy kontraktacyjnej ogólnopolskiej, bowiem jak rzekł delikatnie producenci cukru chcą plantatorów oszukać. Pan Jarosław Sachajko wyraził nadzieję że im to nie wyjdzie, bo napisał pismo do wszystkich koncernów cukru. Pan Jarosław Sachajko powiedział również, że dzisiaj

rozmawiał z przedstawicielem producentów cukru i w jego odczuciu był bardzo nieszczęśliwy, że tą sprawą się zajmuje.

Kolejnym tematem jaki poruszył Pan Sachajko dotyczył substancji aktywnych. Pan Jarosław Sachajko powiedział, że w chwili obecnej w USA jest 1300 substancji aktywnych, UE ma 500, w Polsce jest tylko 400 dopuszczonych a jest pomysł by w Polsce było jeszcze mniej o 54. Powiedział, że był na konferencji na stadionie, którą organizował FARMER na której przekazana została informacja, że jeśli 54 substancji aktywnych będzie mniej to koszty produkcji wzrosną z 16 do 25%. Potem zwrócił uwagę wszystkich nawiązując do umowy CETA pytaniem jakie mamy szansę produkcji jak oni mają 1300 a my będziemy mieć nie całe 400 i wzrosną nam znacznie koszty produkcji.

W kolejnym temacie ASF i Ukrainy Pa Jarosław Sachajko powiedział, że napisał interpelację, bo chciał ministrowi pomóc. Jak sam określił mówił o tym, że można było spróbować import zboża zablokować ze względu na to, że boimy się ASF ale jak powiedział „nie zostało to wykorzystane więc szukamy dalej”. Podkreślił również, że z Ukrainą nie mamy szans, ze względu na tanie koszty produkcji, wielkość tego kraju, dobre ziemie, ale trzeba sytuację monitorować. Powiedział, że rozmawiał z Krzysztofem Ardanowskim i jest pomysł, by w miarę szybko wybudować port zbożowy i jeśli się to uda to będzie bardzo dobrze. Wyraził swoje zdanie, że niestety UE pomaga Ukrainie naszym kosztem. Powiedział też, że ma informację z ostatniej chwili, bo akurat delegacja Polski była na Ukrainie, że będziemy mieć wspólne posiedzenia komisji rolnictwa parlamentu polskiego z ukraińskim. Odnosząc się do propozycji pomocy Ukrainie zasugerowanej przez Jana Gryna powiedział, że to jest jakiś pomysł z tymi nawozami, bo one by były dużo tańsze niż zboża.

Pan Jarosław Sachajko przechodząc do kolejnego tematu jakim jest sprawa Agencji Nasiennej powiedział, że w tym temacie wystąpił do Agencji Nasiennej z prośbą o przesłanie bilansu kosztów jej działania. Niestety jak się wyraził Agencja nie chciała przesłać tego bilansu, bo jak określił „jest to spółka prywatna”. Pan Jarosław Sachajko jak powiedział udało się mu skontaktować z polskimi spółkami i ten bilans przyszedł. Pan Sachajko przekazał również informację, że udało się jemu spotkać z szefem Agencji Nasiennej i był bardzo nieszczęśliwy z tego powodu ale jak sam określił to parlament parę lat temu pozwolił aby założyć taką spółkę. Pan Sachajko podał też informację, że utrzymanie takiej spółki pochłania 30% z całych pieniędzy jakie wpływają. Potem powiedział podsumowując ten temat, że wymiana materiału siewnego powinna być, bo w tej chwili mamy ją na poziomie 20% i jak określił „jest kilka pomysłów by ten materiał był tańszy, ale chciałby usłyszeć pomysły też od rolników.

Pan Jarosław Sachajko odnosząc się do białka powiedział, że jak tak dalej będzie to my w ogóle nic nie będziemy produkować, po czym zaprosił obecnych na sali na komisję rolnictwa.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Janowi Grynowi**

Pan Jan Gryn w odniesieniu do wypowiedzi Pana Jarosława Sachajki powiedział, że blokowanie ukraińskich zbóż ze względu na ASF to najgorszy pomysł jaki może być. Powiedział, że jeśli on mieszka w strefie nadgranicznej i jeśli nie będzie można sprowadzać zboża z Ukrainy ze względu na ASF to automatycznie i on sam może mieć blokadę w sprzedaży swojego zboża. Potem zadał pytanie kto na tym zyskuje i odpowiedział, że województwa które są po drugiej stronie Wisły. Na koniec zakończył swoją wypowiedź

podsumowaniem, że kierunek by zablokować import zbóż z Ukrainy jest dobry ale blokada importu zbóż ze względu na ASF to zły kierunek.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Andrzejowi Kiryczukowi**

Pan Andrzej Kiryczuk wyrażając swoje zdanie powiedział, że tak miało być pięknie 60% dofinansowania a skończyło się na tym, że jeden dzień firmy ubezpieczeniowe zawierały ubezpieczenia i po limicie. Poruszył jeszcze temat CETA jak wyraził czując zażenowanie, bo liczyli rolnicy na to, że koalicja rządząca, Prawo i Sprawiedliwość, która mieni się obrońcą wsi i rolnictwa ale jak powiedział niestety było tylko 8 sprawiedliwych, dlatego poprosił o wyjaśnienie tej sytuacji.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Krzysztofowi Dzięwulskiemu – Dyrektorowi Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Środowiska i Rolnictwa**

Tak jak powiedział zabrał głos, bo został wywołany odnosząc się do tematu szkód łowieckich powiedział, że rzeczywiście były projekty, że to pracownicy będą brać udział w szacowaniu strat i wojewoda będzie wydawał decyzje administracyjne. Zasugerował, że te przepisy zostały przesunięte o rok i trwają jeszcze prace nad szczegółowymi zasadami i że ustawodawca pracuje w kierunku włączenia lasów państwowych w wypłatę odszkodowań.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Gustawowi Jędrejkowi – Wiceprezesowi Lubelskiej Izby Rolniczej**

Gustaw Jędrejek odnosząc się do sprawy ASF powiedział, że dokąd rząd nie uruchomi skupu w podmiotach skupowych poprzez ARR, ewentualnie udział skarbu państwa w podmiotach skupowych nie zostanie rozwiązany problem z odebraniem tuczników. Jak się wyraził od samego początku ma kontakt z rolnikami z białej Podlaski i był na wszystkich konferencjach, komisjach sejmowych, dlatego też jako hodowca trzody chlewnej zna temat doskonale. Podkreślił również w swojej wypowiedzi, wiele rzeczy zostało już robionych i nie można powiedzieć, że nic w tej sprawie się nie dzieje. Powiedział też, że postulaty Lubelskiej Izby Rolniczej były wożone przez samego wojewodę do Ministra Jurgieła i parę tych postulatów zostało załatwionych i mogą to potwierdzić rolnicy obecni na sali z Podlasia. Pan Gustaw Jędrejek zasygnalizował, w swojej wypowiedzi, że faktycznie na samym początku biznes robiła weterynaria i że Minister ogłosił i jak powiedział „ błąd był, że ogłosił” że będzie skupowało 8 -6 zakładów, to był błąd, bo skupowało faktycznie 1-2 zakładów. I to jak określił Pan Gustaw Jędrejek było fatalne i wykorzystana to weterynaria. Potem powiedział, że przebadano wszystkie świny, które mają być skupione, ważność próby 2 tygodnie, koszt 200 zł, a po dwóch tygodniach trzeba robić od nowa próbę, szkoda było trzymać te świny, od razu trzeba było się ich pozbyć, ale to wszystko jak określił „zostało poprawione”. Kolejną kwestią jaką poruszył w swojej wypowiedzi była sprawa targowisk, gdzie były kupowane prosięta, nie wiadomo skąd i na nieodebranych targowiskach i ten proceder został zlikwidowany. Powiedział, że teraz skup prosiąt prowadzony jest w gospodarstwach rolnych i to w interesie rolnika jest to, żeby kupić z określonego miejsca.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Januszowi Skrzypkowi**

Janusz Skrzypek odniósł się do kwestii środków ochrony roślin, ich jakości i kontroli prowadzonych przez Inspekcję Ochrony Roślin. Powiedział o tym jakie informacje uzyskał od Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa na temat kontroli punktów handlowych podmiotów wprowadzających środki ochrony roślin na rynek i w związku z tym Pan Janusz Skrzypek zaproponował przyjęcie wniosku, by gospodarstwa rolne były kontrolowane przez wszystkie instytucje okołorolne z informacją pisemną wyprzedzającą najmniej 7 dni. Drugi wniosek jaki skierował był taki, by lekarze weterynarii z innej gminy opiekujący się danym gospodarstwem rolnym mogli wystawiać świadectwa.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Gustawowi Jędrejkowi – Wiceprezesowi Lubelskiej Izby Rolniczej**

Pan Gustaw Jędrejek odniósł się do drugiego wniosku Pana Skrzyпка, że interweniował w tej sprawie, i lekarz może za zgodą powiatowego wystawiać takie świadectwo.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jerzemu Chróścikowskiemu – Przewodniczącemu Senackiej Komisji Rolnictwa**

Pan Jerzy Chróścikowski powiedział, że wiele problemów jest wspólnie do rozwiązania, odnosząc się do 2 zł dopłat do świń, powiedział, że należy to sprawdzić, kto to obiecał. Potem powiedział, że wolą rządu jest to by Komisja Europejska podejmowała działania w sprawie ASF ale z tego co wie tak naprawdę niewiele pomaga. W swojej wypowiedzi powiedział, że Polska zwraca uwagę, że to nie jest tylko problem naszego kraju ale też Komisji Europejskiej oraz że jeśli nie opanujemy tego terenu to za chwilę będzie to też problem UE i wtedy to unia zapłaci koszty za nieaktywizowanie możliwości wsparcia, które rząd polski wskazuje. Powiedział, że mieliśmy wsparcie z UE dwa lata temu, rok temu ale to jest kropla. Potem poinformował o działaniach rządu, który podjął kroki w komisji odnośnie wypłaty zaliczek 70%, co jak określił nie było wsparciem dla producentów trzody chlewnej lecz pomogło innym producentom, którzy mieli trudną sytuację. Podkreślił również, że ważne jest by inspekcje były połączone, ale jest wyraźny opór służb, które nie godzą się na łączenie. Na koniec powiedział, że problemy te będą starać się rozwiązywać w sejmie tylko by te problemy do rządu przekazać z dzisiejszego spotkania.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Grzegorzowi Pszczola**

Pan Grzegorz Pszczola zwrócił uwagę na problem badania mleka w na antybiotyki. Powiedział o karach finansowych jakie są wprowadzone dla rolnika za obecność antybiotyków w mleku oraz o problemach karencji antybiotyków, która nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości bo jak stwierdził antybiotyki utrzymują się w mleku znacznie dłużej niż termin wyznaczonej karencji. Wysunął wniosek, by w Polsce wprowadzić jednolity test na badanie obecności antybiotyków we wszystkich zakładach i wszystkich koncernach.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Krzysztofowi Gałaszkiwiczowi – Dyrektorowi ARiMR O/R Lublin**

Na wstępie swojej wypowiedzi Pan Krzysztof Gałaszkiwicz powiedział, że jest wzburzony podejściem Pana Roberta Jakubca, jak stwierdził był to człowiek merytoryczny a teraz jest człowiekiem rozgoryczonym i nic mu się nie podoba. Potem zwracając się do Pana Roberta Jakubca powiedział, że spotkali się w Zamościu, gdzie Pan Robert powiedział mu że nie ma dopłat na swoim koncie. Jak sam podkreślił Pan Gałaszkiwicz „sprawdził to” i jak się okazało „te dopłaty były , miesiąc temu” . Jak sam to określił Pan Gałaszkiwicz skomentował to „ że dla pana są to grosze i że nie zauważa Pan tych 10 00 zł”. Potem Pan Gałaszkiwicz stwierdził, że rozumie, że rolnicy mają inne problemy. Przechodząc do merytoryki powiedział, że kontrole w każdym gospodarstwie rolnym są nie możliwe do realizacji, poinformował również o ilości wypłaconych dopłat bezpośrednich oraz ilości rolników z terenu województwa lubelskiego, którzy uzyskali dopłaty bezpośrednie oraz o tym ilu rolników złożyło wnioski na modernizację rolnictwa z terenu lubelskiego.

Wypowiedź Pana Krzysztofa Gałaszkiwicza została przerwana z sali odezwał się osoba, która wyraziła swój sprzeciw wobec wypowiedzi dyrektora podkreślając, że Pan dyrektor nie ma świadomości co dzieje się na wsi i mówi że jest dobrze a na wsi wcale nie jest dobrze. Osoba ta przytoczyła w swojej wypowiedzi straty jakie ponosi w uprawach spowodowane przez dziki.

W dalszej części dyskusji Pan Robert Jakubiec zadał pytanie panu dyrektorowi ile pieniędzy z PROW 2014-2020 z 14,5 mld trafiło na wieś?

Pan dyrektor odniósł się do pytania pana Roberta Jakubca oznajmiając, że to jego ekipa pisała te rozporządzenia, z których tak trudno jest teraz rolnikom skorzystać i teraz trzeba to poprawiać. Potem odniósł się do wypowiedzi osoby która zabierała głos wcześniej mówiąc, że „ nie powiedział że jest na wsi rewelacyjnie, tylko powiedział, że skoro jest tak źle to rolnicy nie składali by wniosków inwestycyjnych, bo żeby inwestować to trzeba mieć pieniądze”.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Sławomirowi Plisowi – Dyrektorowi Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego**

Pan Sławomir Plis poruszył w swojej wypowiedzi kwestię współpracy z rolnikami, z izbą rolniczą, mówił również o zakresie działalności Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Potem przeszedł do tematu związanego z decyzją poprzedniego dyrektora ośrodka doradztwa rolniczego, który jak powiedział działając w PSL, zrzekł się użytkowania wieczystego gruntów i nieruchomości działając na szkodę firmy. Powiedział też, że pracownicy ośrodka są zbulwersowani i zadał pytanie „co na to rolnicy”? Pan Sławomir Plis poinformował obecnych na sali o sytuacji bieżącej ośrodka, że ośrodek ma podpisaną umowę z marszałkiem województwa lubelskiego na użyczenie gruntów i nieruchomości do końca grudnia oraz że nie wie jak ta sytuacja będzie wyglądać w przyszłym roku. W związku z trudną sytuacją zwrócił się z wnioskiem do Walnego Zgromadzenia oddanie w użytkowanie wieczyste majątku będącego w posiadaniu LODR.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Pani Teresie Hałas**

Pani Teresa Hałas powiedziała, że cieszy się, że na tej izbie można rozmawiać o sprawach trudnych, ale jak to wyraziła chciałaby aby podtekst polityczny został pominięty, byśmy mogli rozmawiać merytorycznie. Potem powiedziała, że rok rządzenia Rządu to nie jest długo czasowa przestrzeń byśmy się nawzajem aż tak oskarżali. Powiedziała też, że są pewne uchybienia i błędy, które jak to określiła starają się niwelować. Powiedziała w swojej wypowiedzi, że jest związkowcem, posłem PIS, który jako nieliczny głosował przeciwko CETA. W swojej wypowiedzi zasygnalizowała, że sprawa ASF jest dla rządu bardzo ważna, że obserwuje iż zakłady się wycofały i faktycznie minister obiecał 2 zł ale jak powiedziała „teraz minister zmodyfikował to stanowisko dotyczące dopłat rządowych. Stwierdziła, że jest wiele problemów które są konsekwencją poprzednich rządów, globalizacji ale też umów unijnych i są to problemy złożone.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Bogusławowi Janocińskiemu**

Pan Bogusław Janociński wypowiedział się w kwestii Agencji Nasiennej. Na początku swojej wypowiedzi przekazał informację, że do roku 2004 dokąd nie byliśmy w Unii Europejskiej państwo ze swojego budżetu finansowało postęp biologiczny czyli hodowlę nowych odmian. Natomiast jak określił „w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej nasi negocjatorzy nie wynegocjowali możliwości finansowania postępu biologicznego z budżetu państwa i hodowcy utworzyli Agencję Nasienną po to, żeby ściągać pieniądze od rolników, którzy reprodukują materiał siewny” Pan Bogusław Janociński w dalszym toku wypowiedzi określił zasady na jakich rolnicy muszą dzisiaj płacić koszty postępu biologicznego Agencji Nasiennej. Powiedział, że przez dwie kadencje, 8 lat miał okazję reprezentować interesy rolników na forum KRiR, gdzie był pomysł na rozwiązanie tego problemu. Następnie zwrócił się do parlamentarzystów z apelem o zmianę ustawy o Agencji Nasiennej proponując by zmienić zasady płacenia za postęp biologiczny tak jak określił „by następca płacił jeszcze więcej niż płaci dzisiaj a w dalszej reprodukcji już nie płacił, co zmniejszyło by niepotrzebną biurokrację”

Pan Bogusław Janociński zwrócił się następnie z apelem do mediów oraz przedstawicieli Agencji by mówić jednym głosem, że dopłaty są po to, żeby produkty były tańsze w sklepach. Potem określił, że media dzisiaj ciągle mówią, że rolnicy w postaci dopłat wzięli ileś tam tysięcy co jak powiedział „działa jak płachta na byka na osoby nie związane z rolnictwem”.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Józefowi Pluskwie**

Zabierając głos Pan Józef Pluskwa podziękował za szybkie dopłaty w tym roku. Odniósł się również do problemu wybicia dzików sugerując, że należy zutilizować pozwolenie na sejmie i senacie na łowiectwo, to nie będzie lobby by blokować. Trzecia sprawa jaką poruszył zwracając się do poprzedniego Prezesa Lubelskiej Izby Rolniczej to jak powiedział „Fidel Castro 20 lat przed śmiercią zrezygnował ze stanowiska i nie miał tego za krzywdę, to zachowuj się, żadnych pretensji”.



**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Robertowi Jakubcowi**

Pan Robert Jakubiec powiedział, że szybsze dopłaty są po to by oszukać, żeby rolnik się nie zorientował. Podając jako przykład wysokość dopłat rok wcześniej, czy dwa lata wcześniej.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Arkadiuszowi Szymoniukowi – Dyrektorowi Agencji Rynku Rolnego**

Arkadiusz Szymoniuk w pierwszej kwestii jaką poruszył było sprawa majątku Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Grabanowie. Zwracając się do członków Walnego Zgromadzenia poinformował wszystkich, że są współwłaścicielami majątku ODR w Grabanowie oraz przytoczył historię dofinansowania budowy Centrum Edukacji Ekologiczno – Rolniczej w Grabanowie przez Prezesa Białkopodlaskiej Izby Rolniczej Pana Jana Stasiuka, która to izba po reformie stała się Lubelską izbą Rolniczą. Zaapelował, by odzyskać swój majątek i próbować pomóc ODR odzyskać majątek i mienie, które zostało przekazane zarządowi województwa lubelskiego wbrew interesowi publicznemu.

Kolejną kwestią było odniesienie do kar mlecznych. Pan Arkadiusz Szymoniuk powiedział, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi występował do Komisji Europejskiej o anulowanie kar mlecznych. Pan Arkadiusz Szymoniuk odniósł się również do PROW jak to w roku 2006 wykorzystano w województwie lubelskim wszystkie środki dla rolników, które w pierwszej wersji miały być przydzielone na inne województwa oraz do nowego PROW, który jak stwierdził żadne z tych działań nie służy rozwojowi gospodarczemu, rozwojowi polskiego rolnictwa.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Robertowi Jakubcowi**

Pan Robert Jakubiec odnosząc się do wypowiedzi Pana Arkadiusza Szymoniuka powiedział, że monitoruje on fundusze promocji. Potem zadał pytanie „czy te budki z ASF, gdzie straż i policja pilnowała, żeby mięso nie wyjeżdżało z gospodarstw, na których był napis sfinansowano z funduszu promocji wieprzowiny - to jest promocja wieprzowiny?”

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajce – Przewodniczącemu Sejmowej Komisji Rolnictwa.**

Pan Jarosław Sachajko odniósł się w swojej wypowiedzi do problemu pomoru świń, ASF i weterynarii, która dzięki temu problemowi jak to określił „dobrze sobie żyje i nie zależy im, żeby pozbyć się ASF”. W dalszym toku wypowiedzi przeszedł do problemów związanych z dzikami i zaapelował aby rolnicy lobbowali ten problem w Warszawie, bo jak to określił „lobby myśliwych jest bardzo silne a myśliwi to uprzywilejowana klasa”.

Pan Jarosław Sachajko odniósł się również do dopłaty rządu - 2 zł do żywca wieprzowego. Rzeczywiście jak określił były takie deklaracje ministerstwa na początku, ale już wiadomo na chwilę obecną, że nic z tego nie wyjdzie. Powiedział również o problemach związanych z łączeniem inspekcji gdzie jak zasygnalizował największy problem występuje z Inspekcją Sanitarną, która najbardziej blokuje połączenie wszystkich inspekcji w jedną. Mówił również o pracach jego klubu nad ustawą nasienną i ustawą o tytoniu.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Andrzejowi Ryłowi Prezesowi Lubelskiego Rynku Hurtowego**

Pan Andrzej Rył jako były dyrektor ODR w swojej wypowiedzi odwołał się do sprawy przekazania majątku trwałego ODR zarządowi województwa lubelskiego, który jak określił został przekazany niezgodnie z prawem. Druga kwestia którą poruszył Pan Andrzej Rył dotyczyła sprawy związanej z dzikami, problemami związanymi ze zmianą przepisów w poprzednich latach oraz nadzieją rolników związaną z nową ustawą o prawie łowieckim, która jak określił nie jest jeszcze doskonała, daje zbyt wiele uprawnień kołom łowieckim, ale jest i rząd nad tym pracuje. Powiedział również, że izba rolnicza jest instytucją, która ma środki by w sposób mądry atakować rząd, przekazywać niedociągnięcia, ale tylko pod warunkiem, że nie będzie politycznych utarczek, bo taka sytuacja nie służy rolnikom.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Stanisławowi Bartmanowi – Prezesowi Podkarpackiej Izby Rolniczej i Członkowi Zarządu KRiR**

Pan Stanisław Bartman powiedział, że Lubelska Izba Rolnicza w skali kraju jest szanowana, bo mieliśmy wspaniałego Prezesa i mamy wspaniałego Prezesa. Potem powiedział o spotkaniu w Ustroniu izb polski południowo wschodniej i wypracowaniu na tym spotkaniu wniosków podobnych jakie tutaj na tym spotkaniu są poruszane. Zwracając się do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Rolnictwa powiedział, że izby biorą udział w obradach komisji rolnictwa. Podziękował również za zaproszenie na Walne Zgromadzenie organizowane przez Lubelską Izbę Rolniczą i złożył życzenia świąteczne.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Antoniemu Szczepaniakowi**

Pan Antoni Szczepaniak zaproponował kilkuminutową przerwę w obradach

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek poddał wniosek o przerwanie obrad Pana Antoniego Szczepaniak pod głosowanie. Większość była za przyjęciem wniosku, nikt nie wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciwny.

**Po przerwie Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Leszek Sęk – Przewodniczącemu Rady Powiatowej LIR Powiatu Świdnickiego**

Pan Leszek Sęk powiedział o swoich marzeniach, że marzy się mu opłacalność produkcji i aby się spierać, rozmawiać a nie kłócić i aby nowa ustawa o izbach rolniczych była na miarę nowych czasów, by głos samorządu był bardziej brany pod uwagę. Powiedział też, że tak naprawdę nie wiadomo co czeka rolników w 2021 roku, czy będą dopłaty, jak będzie wyglądało rolnictwo i nad tym należało by zacząć dyskutować.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Janowi Magnuszewskiemu**

Pan Jan Magnuszewski poruszył problem likwidacji linii kolejowych PKP Zamość - Hrubieszów. Jak określił są jakieś „zatargi”, przeczytał o tym w gazecie zamojskiej, w której wypowiadał się na ten temat Poseł Zawiślak. Pan Jan Magnuszewski powiedział, że jest to sprawa dla niego, dla rejonu Hrubieszowa ważna tym bardziej, że jak to określił” potrzeb

przy przeładunku jest coraz więcej”. Na koniec poprosił o wsparcie, gdyby była taka potrzeba, by zapobiec likwidacji tej linii przejazdu kolejowego.

**Prezes Piotr Burek** zabierając głos w odpowiedzi na wystąpienie Pana Jana Magnuszewskiego powiedział „że nie ulega wątpliwości, iż jednym z punktów działania izby rolniczej jest dbanie o infrastrukturę, a więc jeśli by taka potrzeba zagrożenia była to stosowne stanowisko izba przygotowuje”.

#### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Piotrowi Kurancowi**

Pan Piotr Kuranc odniósł się w swojej wypowiedzi do rynku zbóż, bo jak stwierdził czas ponaglał a jego pracownik Piotr Witkowski nie zdążył do końca swoich myśli nie przekazał. W swojej wypowiedzi zadał pytanie jakie rozwiązania należałoby zastosować, żeby na przyszłość mieć gwarancję, że z tym zbożem coś zrobimy, bo jak stwierdził wszystko wskazuje na to, że za rok pewnie nie będziemy dyskutować o ASF , ale na pewno będziemy mówić, że coraz więcej jest zboża, że coraz bardziej spada cena. Potem powiedział, że ma pytanie do Pana Posła i stwierdził, że doszły do niego informacje, że Krajowa Federacja Zbóż jest wnioskodawcą i czyni starania, żeby mieć dojście do portu. Powiedział też, że dzisiaj ten kto jest producentem musi zadbać o właściwego kupca. Potem zapytał na jakim etapie są rozmowy Ministra Jurgielea w tym temacie i czy izba rolnicza poprzez KRiR, czy nie należałoby udzielić jakiegoś wsparcia.

#### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Robertowi Jakubcowi**

Pan Robert Jakubiec odnosząc się do wniosku o zbożach powiedział, że chce by, tak jak przez wiele lat poprzez izbę rolniczą było wnioskowane, żeby ELEWAR mógł eksportować zboże, żeby ELEWAR mógł ładować zboże na statki, bo ELEWAR ma bocznice, bo w ELEWARZE załadować wahadło 2000 ton to jest jedna noc, trzeba podczepić lokomotywę i niech jedzie do Gdańska, bo jak powiedział „żeby nie wozić tego samochodem, żeby ELEWAR nie obniżał nam ceny zboża, bo dziś cena zboża w ELEWARZE jest najniższa w kraju.

#### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Andrzejowi Dobrowolskiemu**

Pan Andrzej Dobrowolski, powiedział, że był w komisji szacowania strat i jak stwierdził do tej pory w protokołach pisało się jak 30% przekracza to rezygnuję z odszkodowania rolników i teraz okazało się zmieniono zasady i jest 50% do uprawy, a tym samym okazało się, że protokoły, które podpisał wojewoda są nieużyteczne, agencja nie chce tego przyjmować . Powiedział, że rolnicy zostali postawieni w takiej sytuacji że nic nie dostaną i teraz nie da się tych protokołów zmienić.

Drugi temat jaki poruszył pan Andrzej Dobrowolski to temat szkód łowieckich. Jak sam powiedział z izby brał udział w szacowaniu strat i określił to w ten sposób, że „oni z kół łowieckich są panami, mówią to co chcą, robią to co chcą, jak chcą to liczą. Powiedział też, że nie jest przeszkolony do tego, żeby szacował te straty i wyraził swoją wolę, by byli przeszkoleni do tego ludzie, bo inaczej myśliwi będą mieć przewagę całkowitą.

## **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajko**

Pan Jarosław Sachajko powiedział, że wszystko można sprawdzić jeśli chodzi o obecność izb rolniczych na posiedzeniach sejmowej komisji rolnictwa i członków izb nie ma na tych posiedzeniach. W dalszym toku wypowiedzi poruszył temat opłacalności produkcji. Powiedział, że w styczniu będzie ta sprawa na posiedzeniu komisji rolnictwa na które to chce zaprosić Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby powiedział jak widzi przyszłość poszczególnych rynków rolnych i ponownie zaapelował by rolnicy brali w tym spotkaniu czynny udział.

Kolejna kwestia jaką poruszył w swojej wypowiedzi była ustawa o izbach rolniczych. Powiedział że Minister obiecał, że ustawa będzie zmieniona, że jest projekt ustawy i gdy izby będą miały przygotowaną ustawę trzeba ją jak najszybciej złożyć, bo minie rok, dwa lata, przyjdą kolejne wybory i znowu nic nie zostanie zmienione.

Powiedział też, że padł bardzo ważny głos co z rolnictwem po 21 roku. Zasygnalizował problemy, które wynikają z sytuacji w Europie i na świecie związane z wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej oraz umowy CETA oraz zaapelował do wszystkich rolników o rozważne podejmowanie decyzji w sprawie inwestowania.

Pan Jarosław Sachajko odniósł się w swojej wypowiedzi również do problemu likwidacji linii kolejowej Zamość – Hrubieszów i jak sam określił nie zna tego problemu. Powiedział, że nie stać nas na to, żeby wozić płody rolne samochodem i jak stwierdził komunikacja kolejowa musi być utrzymana. Powiedział też, że koszty wożenia tirami są drogie i gdybyśmy wyliczyli jakie są koszty niszczenia infrastruktury drogowej to okazało by się, że taki transport się nie opłaca.

Pan Jarosław Sachajko odniósł się również do rynku zbóż apelując, że musimy wrócić do produkcji trzody chlewnej, gęsi, produkcji zwierzęcej, żeby było co z tym zbożem zrobić i wrócić również do produkcji roślin motylkowych np. soi, żeby pieniądze zostały w naszym kraju.

Pan Jarosław Sachajko odwołał się też do sprawy ELEWARU i dostępu do portu. Powiedział, że jest pomysł, by połączyć Cukier Polski z ELEWAREM, zbudować port morski do przeładunku zboża, by mieć dostęp do Morza, ale to może potrwać w czasie nawet do 4 lat, w tej kwestii zaapelował by rolnicy naciskali rząd.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek** zabierając głos odniósł się do nowelizacji ustawy o izbach rolniczych. Powiedział, że na jednym z ostatnich posiedzeń Krajowej Rady Izb Rolniczych, które miało miejsce półtora miesiąca temu została powołana komisja do spraw nowelizacji ustawy i wymienił jej skład osobowy. W dalszym toku wypowiedzi powiedział, że było już pierwsze posiedzenie a kolejne zaplanowane jest po Nowym Roku. Na tym pierwszym posiedzeniu jak określił zostało już określone, że komisja będzie kierować się wzorcem izb przedwojennych i wzorcem izby francuskiej, austriackiej tak by stanowiska izb miały moc prawną. Pod wpływem pytania zadanego przez Pana Jarosława Sachajko dotyczącym kiedy zostanie wypracowana propozycja nowelizacji izb rolniczych powiedział, że przekaże to ponaglenie przewodniczącemu tej komisji. Na koniec Pan Prezes stwierdził, że jest nacisk Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby dawać propozycje zmian, żeby coś w tym zakresie zrobić.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Sławomirowi Czechowi**

Pan Sławomir Czech w swojej wypowiedzi negatywnie odniósł się do propozycji KUKIZ 15 dotyczącej nowelizacji ustawy o izbach rolniczych. Powiedział, że z jego punktu widzenia ta propozycja była niezbyt trafna, bo jak określił należałoby ograniczyć liczbę osób, które mogą być wybierane do izb rolniczych. Jako przykład podał, że w jego gminie gdzie uprawnionych jest 5000 osób, rolników aktywnych można policzyć na palcach. Zaproponował też by sejm zajął się ustawą o dzierżawie tak jak zajął się ustawą o ustroju rolnym, by wyeliminować osoby z dopłat bezpośrednich, które nie powinny ich brać.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Antoniemu Szczepaniakowi**

Pan Antoni Szczepaniak zadał pytanie Panu Posłowi czy są już opracowane rynki rolne wymienił przy tym wszystkie rynki rolne, zapytał jakie są kierunki i założenia.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Józef Gruszczyk**

Pan Józef Gruszczyk podał jako przykład hodowlę trzody chlewnej w jego gminie, gdzie w jednym rzucie hoduje się 2000 szt. i pasze, prosięta są sprowadzane z zagranicy. Zasugerował, że może by należało jakiś mechanizm wprowadzić by chronić nasze rynki, naszych polskich producentów, bo jak sam powiedział takie hodowle nie służą rolnikom ani Polsce i zboża również nie będzie ubywać z naszego rynku.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek zabierając głos zapytał czy jest potrzeba omawiana poszczególnych rodzajów rynków rolnych.**

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Robertowi Jakubcowi**

Pan Robert Jakubiec zwracając się do Prezesa powiedział, by sprawdzić czy urzędy skarbowe nie poszły na kontrolę do rolników, sadowników, grup producentów rolnych, do tych którzy w poprzednich latach eksportowali na rynek rosyjski. Jak powiedział „urzędy skarbowe twierdzą, że jest to na zlecenie Ministerstwa Finansów”. Pan Robert Jakubiec zasugerował, że rolnicy dziś zostali z jabłkami, bo ci co eksportowali jabłka przez Białoruś, Słowację zostali z tymi jabłkami, bo jak stwierdził firmy się wycofały bo zostały im naliczone kary rzekomego niezapłaconego podatku, jakiego jak sam powiedział nie wie.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek** powiedział, że na ostatniej radzie powiatowej nikt nie zgłaszał takich problemów, ale jeśli jest taka potrzeba to oczywiście zarząd tą sytuację sprawdzi.

**Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajce**

Pan Jarosław Sachajko w swojej wypowiedzi odniósł się do ustawy o izbach rolniczych ponagłając o jak najszybsze jej tworzenie i wprowadzanie w życie. Poruszył również tematy związane z ustawą o dzierżawie, operacyjnymi systemami rynków rolnych, które minister ma przedstawić w styczniu oraz problemy sadownictwa, emparga i transportu soków jabłkowych w cysternach z Ukrainy do Polski.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Janowi Grynowi**

Pan Jan Gryn powiedział, że słucha o dzikach, że to nie można w żaden sposób zorganizować. Zasugerował, że tą sprawę można bardzo szybko załatwić w kilka miesięcy. Powiedział, że trzeba zmienić ustawę w takim kierunku, że dzik który przebywa na polu jest własnością rolnika i rolnik może do niego strzelać. Powiedział również, że myśliwi tego nie załatwią, weterynarze również a jedyną drogą która może to załatwić są rolnicy, którzy są najbardziej zainteresowani by ta populację wybić.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajce**

Pan Jarosław Sachajko powiedział, że jest inny prostszy sposób na problemy związane z dzikami taki jak pozwolenie na 1 miesiąc na kłusownictwo. W swojej wypowiedzi powiedział że w projekcie ustawy o łowiectwie zaproponował propozycję by obwody łowieckie były dzierżawione przez rolników ( stowarzyszenia) ale jak sam stwierdził bez dużego lobby rolników ten zapis się nie utrzyma. W dalszym toku wypowiedzi odniósł się do dużych chlewni gdzie zasygnalizował, że trzeba walczyć o ustawę odorową oraz ustawę o bioasekuracji, która jest zagrożeniem dla małych chlewni.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Sławomirowi Czechowi**

Pan Sławomir Czech powiedział, że mówimy co dalej w 21 roku w związku z tym zasygnalizował, że była konferencja w Warszawie na przełomie września i października w sprawie przyszłości polityki rolnej w Unii Europejskiej na której był jego syn, niewielu rolników, głównie obecni byli bankowcy, ekonomiści, członek zarządu KRiR i jak określił przesłanie tej konferencji było takie, że przechodzimy na system amerykański ubezpieczeń dochodów. Decyzje jak określił są podejmowane bez rolników.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Piotrowi Zaleszczykowi**

Pan Piotr Zaleszczyk powiedział, że kwestia przyszłości jest dla nas nie znana. Zasugerował więc by zastanowić się co uprawiać w przyszłości proponując uprawę konopi przemysłowych, roślina która jak określił daje duże zyski. Zasugerował, że kwestie formalne przy uprawie tej rośliny są trudne i dlatego też trudno ruszyć z tą uprawą. Zaapelował do Pana Posła by przyjrzeć się temu problemowi , by ułatwić pozwolenia na uprawę tej rośliny.

Drugą kwestię jaką poruszył było uprawa soi , która jak powiedział nie jest dobrą rośliną w sensie finansowym, bo konieczna jest ekstrudacja, a koszt ekstrudacji to 200 zł/ tonę. Powiedział, że jego pomysłem jest umożliwienie dopłat do produkcji peluszek przy roślinie podporowej np. zboża.

Powiedział te, że dobrym pomysłem są tiry na tory (system stosowany w Szwajcarii) i plusem byłoby, że te tiry byłyby ciągnięte poprzez węgiel polski i można byłoby dołożyć jeszcze biomasa roślinną np. konopie przemysłowe.

### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Panu Jarosławowi Sachajce**

Pan Jarosław Sachajko odniósł się do wypowiedzi Pana Piotra Zaleszczyka krótko, bo jak powiedział będzie musiał już opuścić obrady. W swojej wypowiedzi mówił o ustawie dotyczącej konopi włóknistej i potrzebie jej lobbowania przez rolników, kwestii tiry na tory, odrolnienia gruntów rolnych, siedlisk rolniczych oraz potrzebie uprawiania soi i roślin białkowych. Na koniec podziękował za zaproszenie i poprosił o przesłanie wszystkich wypracowanych wniosków.

Kolejny głos zabrał Pan **Piotr Burek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej** zadając pytanie czy ktoś z obecnych na sali chce jeszcze zabrać głos. W związku z tym, że nikt z obecnych na sali nie przejawiał chęci wzięcia udziału w dyskusji Pan Piotr Burek - Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zaproponował by komisja uchwał i wniosków przedstawiła w skrócie podjęte stanowiska. Zaznaczył też, że biuro opracuje te stanowiska w kwestii konkretnej treści i że zostaną one przesłane do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz do Parlamentarzystów.

#### **Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek udzielił głosu Przewodniczącemu Komisji Uchwał i Wniosków Panu Tadeuszowi Skibie**

Pan Tadeusz Skiba krótko, hasłowo przedstawił podjęte problemy na Walnym Zgromadzeniu wymieniając likwidację dzików do zera od wschodniej części kraju do Wisły, zmiana ustawy o agencji nasiennej – zaniechanie odstępstwa po trzech latach, opracowanie jednolitego testu na antybiotyki, badanie WBC – poprzez powołanie niezależnej organizacji finansowej przez rolników, kontrole w gospodarstwach rolnych z 7 dniowym uprzedzeniem, w sprawie dzierżawy budynków ODR na działalność statutową, budowy portu do przeładunku zboża i zaplecza magazynowego, bezcłowego importu nawozów i środków ochrony roślin w ramach pomocy Ukrainie. W uzupełnieniu Pan Robert Jakubiec dodał, że należy podjąć stanowisko w sprawie zdjęcia natychmiastowego przerośniętych tuczników oraz doprowadzić do spowodowania obiecanych dopłat 2 zł do sprzedanego tuczniaka. Pan Piotr Burek dodał jeszcze do wniosków Walnego Zgromadzenia problem odzyskania majątku przez izbę ODR w Grabanowie. Pan Piotr Burek – Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej poprosił o przegłosowanie wniosków podjętych na Walnym Zgromadzeniu. W wyniku głosowania okazało się, że nikt nie był przeciwny i nikt nie wstrzymał się od głosu. Wnioski zostały podjęte jednogłośnie.

Ad 8

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej – Piotr Burek wyjaśnił krótko przechodząc do kolejnego punktu obrad na czym polega podjęcie uchwały w sprawie metody sporządzania sprawozdania finansowego, po czym zapytał czy są jakieś pytania i wątpliwości. W związku z tym, że nikt nie zgłaszał chęci podjęcia dyskusji Pan Prezes poprosił Pana Marcina Sulowskiego o odczytanie treści projektu uchwały w sprawie wyboru metody sporządzania sprawozdania finansowego. Po odczytaniu treści uchwały na sali obrad pojawiły się wątpliwości. Głos zabrał Pan Jan Magnuszewski pytając czy trzeba się spieszyć z podjęciem tej uchwały choćby ze względu na to, że projekt tej uchwały nie był przesłany wraz z zaproszeniem na Walne Zgromadzenie. Pan Prezes poprosił na salę obrad księgową

Lubelskiej Izby Rolniczej Panią Elżbietę Lecewicz. Pani Elżbieta Lecewicz krótko wyjaśniła na czym polega potrzeba wprowadzenia uchwały o uproszczonej sprawozdawczości. Pan Jan Magnuszewski nadal miał wątpliwości odnośnie podjęcia przez Walne Zgromadzenie tej uchwały. Pan Robert Jakubiec podnosząc głos w dyskusji powiedział, że jest to zwykłe uproszczenie, które ułatwi żywot księgowości. Pan Prezes podziękował za wsparcie i przystąpił do podjęcia głosowania nad projektem zaproponowanej uchwały. W wyniku głosowania okazało się, że uchwała została przyjęta jednomyślnie, nikt nie wstrzymał się od głosu, nikt nie był przeciwny.

Ad 9

Przechodząc do kolejnego punktu Pan Prezes zaproponował realizację punktu wystąpienia zaproszonych gości. Okazało się, że na sali jest jeszcze Pan Krzysztof Chmielik – Wojewódzki Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno – Spożywczych, który zgłosił chęć zabrania głosu. Pan Krzysztof Chmielik podziękował za zaproszenie, za merytoryczną i burzliwą niekiedy dyskusję składając na koniec wystąpienia życzenia świąteczne. Pan Robert Jakubiec zadał pytanie skierowane do Zarządu jaki był system naboru wyjazdu na Ukrainę i ile to kosztowało. Pan Piotr Burek –Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej zaproponował by na to pytanie odpowiedział Wiceprezes Lubelskiej izby Rolniczej Pan Gustaw Jędrejek, który to jak określił był odpowiedział za przeprowadzenie tego wyjazdu. Pan Gustaw Jędrejek powiedział, że wyjazd był zaplanowany dla kilku powiatów, po czym wymienił te powiaty o i określił koszt wyjazdu i najmu autokaru. Powiedział też że na przyszłość zarząd planuje wyjazd dla delegatów kolejnych powiatów.

Ad 10

Na koniec Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej Pan – Piotr Burek w imieniu własnym i Zarządu złożył wszystkim życzenia świąteczne oraz życzenia godziwej zapłaty za plony w przyszłości. Dziękując wszystkim za udział w obradach i dyskusję zamknął V posiedzenie V kadencji Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Izby Rolniczej.

Protokołowała: Małgorzata Karasek